Nowe podejście aptek

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 24, czerwiec 2024 11:49
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2975

Jeszcze do niedawna rady powiatów w drodze uchwały ustalały rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych – zapewniający funkcjonowanie przynajmniej jednej apteki w powiecie w ramach dyżurów całonocnych i w święta. Bez żadnego wynagrodzenia. W związku z trudnościami w egzekwowaniu przepisów i ciągłymi narzekaniami przedsiębiorców prowadzących apteki, że zmuszanie ich do prowadzenia bezpłatnych dyżurów jest dla nich nadmiernym obciążeniem zostały wprowadzone zmiany liberalizujące. Dyżury nie są całodobowe i w miejscach, w których statystycznie rzecz biorąc mogłyby przynosić straty – płatne. Łącznie około 150 tys. zł rocznie – nie licząc marży od sprzedanych leków. Wydawałoby się, że to powinno rozwiązać sprawę. Niestety nie rozwiązuje.

Zaproponowane przez Ministerstwo Zdrowia przepisy są interpretowane tendencyjnie przez podmioty prowadzące apteki, tak aby znaleźć dostatecznie dużo kruczków prawnych uzasadniających uchylenie się od dyżurów. Zwłaszcza, że przy tworzeniu prawa w ramach postawy ukierunkowanej na przedsiębiorców nie przewidziano żadnych efektywnych sankcji za celowe uchylenia się od realizacji nałożonych zadań. Z czym się zatem trzeba mierzyć?

Wyznaczenie aptek do prowadzenia dyżurów następuje obecnie poprzez uchwałę zarządu powiatu. Oczywiście nie jest to akt prawa miejscowego – chociażby dlatego, że nie zawiera on norm prawnych. Jest to nałożenie obowiązków na konkretnie wskazane podmioty. Jest to inna czynność z zakresu administracji publicznej nakładająca prawa i obowiązki – bardziej zbliżona swoim charakterem do decyzji administracyjnej niż aktu prawnego. Przedsiębiorcy prowadzący apteki twierdzą jednak, że uchwała zarządu powiatu ich nie dotyczy.

Przepisy nakładają obowiązek złożenia przez osobę uprawnioną do reprezentowania podmiotu prowadzącego aptekę ogólnodostępną oświadczenia o możliwości zapewnienia niezbędnego asortymentu leków oraz liczby personelu dostosowanej do zapewnienia potrzeb mieszkańców w zakresie zaopatrzenia w produkty oraz o niezachodzeniu okoliczności wyłączających aptekę z możliwości prowadzenia dyżurów. Oświadczenie jest składane pod rygorem odpowiedzialności karnej, ale… Reprezentujący apteki odmawiają złożenia oświadczenia albo oświadczają, że nie są w stanie zapewnić niezbędnej liczby personelu. Robią to właściwie bezkarnie, bo nigdzie nie zostało określone co oznacza liczba personelu dostosowana do zapewnienia potrzeb mieszkańców. Wojewódzkie inspektoraty farmaceutyczne na zapytanie podają co prawda liczbę osób zatrudnionych w poszczególnych aptekach, ale podkreślają, że nie są w stanie ocenić, jaka liczba pracowników jest wystarczająca. Bywa, że duża apteka mająca zatrudnionych kilku magistrów farmacji (nie licząc techników) składa oświadczenie, że nie jest w stanie zapewnić pracowników do obsady dyżurów nocnych czy świątecznych – bo tak subiektywnie uważa.

Przepisy wskazują też jakie apteki nie mogą być wyznaczone do pełnienia dyżurów. W pierwotnym założeniu miała to być swoista kara odbierająca dostęp do przywileju uzyskania dodatkowych dochodów aptekom prowadzonym przez podmioty, przeciwko którym toczą się postępowania w przedmiocie cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki, czy wobec których w okresie 3 lat poprzedzających rok, w którym ma być pełniony dyżur, wydano np. ostateczną decyzję w przedmiocie nakazania usunięcia w ustalonym terminie stwierdzonych uchybień w prowadzeniu działalności objętej zezwoleniem. Szybko się okazało, że zamiast kary wyszła nieuzasadniona premia. Podmioty prowadzące apteki sieciowe wyszukują decyzję nałożoną na aptekę zlokalizowaną na drugim końcu Polski i przekładają jako uzasadnienie niemożliwości prowadzenia dyżurów.

Przepisy wskazują wreszcie, że w celu realizacji uchwały zarządu powiatu podmiot prowadzący aptekę ogólnodostępną zawiera umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na okres obowiązywania tej

Phoca PDF

uchwały. Jest to umowa podporządkowana uprzedniej czynności w ramach *imperium* – wyznaczenia apteki jako mającej obowiązek dyżurowania. Uchylenie się od podpisania umowy co najwyżej może pozbawić wynagrodzenia, ale z obowiązku nie zwalnia. Tyle tylko, że przedsiębiorcy uważają inaczej. Odwołując się do zasady swobody umów uchylają się od podpisania umowy – twierdząc, że skoro umowy nie podpisali to dyżuru nie będą prowadzić.

Przedsiębiorcy z nowych przepisów się zatem cieszą, bo nie zobowiązują ich do niczego. Samorząd farmaceutów jest zadowolony, bo załatwił swoim członkom dogodniejsze rozwiązania. Ministerstwo Zdrowia jest dumne, bo zmieniło przepisy. I tylko w wielu miejscach w Polsce dyżurów nie ma, a władze powiatów muszą się z tego tłumaczyć.

Phoca PDF